

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 84 (10 846)

Poznań, wtorek, 17 kwietnia 1979

Cena 1 zł
Wyd. AB



Dwie przegrane polskich hokeistów na MŚ w Moskwie

W sobotę w Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie grupy „A”. W bieżącym roku rozgrywane są one innym systemem niż w poprzednich latach. Ośmiem zespołów podzielono na dwie grupy, w których gra się systemem „każdy z każdym”. Dwa najlepsze zespoły z grup awansują do finału „A”, w którym toczy się walka o miejsca 1-4, pozostałe rywalizować będą o lokaty 5-8. W pierwszej grupie znaleźli się zespoły: ZSRR, Szwecja, RFN i Polska a w drugiej: CSRS, Kanada, USA i Finlandia.

Oto wyniki jakie uzyskano dotychczas w turnieju — grupa I: ZSRR — Polska 7:0 (2:0, 1:0, 4:0), Szwecja — RFN 7:3 (2:1, 3:0, 2:2), Polska — Szwecja 5:6 (1:2, 2:3, 2:1), ZSRR — RFN 3:2 (2:0, 1:2, 0:0). Grupa II: CSRS — Finlandia 5:0 (2:0, 1:0, 2:0), Kanada — USA 6:3 (2:1, 2:2, 2:0), Finlandia — USA 1:1 (0:0, 0:0, 0:1), CSRS — Kanada 4:1 (2:0, 1:0, 1:1). W meczu ze

Dokończenie na str. 6

Kierowca z Kenii zwyciężył w Rajdzie Safari

Zwycięzcą 27 samochodowego Rajdu Safari został kenijski kierowca Shekhar Mehta z pilotem Mike Doughty na samochodzie „Datsun 160 J”, wyprzedzając załogę Hannu Milkola i Arne Hertz na „Mercedesie 450 SLC”. Mehta zwyciężył w Rajdzie Safari także w 1973 r. (PAP)

Polacy w finale Turnieju UEFA

W rewanżowym meczu eliminacyjnym turnieju UEFA juniorów rozegranym w Izmirze reprezentacja Polski przegrała z Turcją 0:1. Bramkę dla Turcji zdobył w 50 minucie Tugrul. Polscy piłkarze wywalczyli jednak awans do finału tych rozgrywek, gdyż w pierwszym meczu pokonali Turcję 5:0. (PAP)

3:0 dla kadry PZPN

W rozegranym w Warszawie meczu sparingowym kadra PZPN pokonała Broń Radom 3:0 (1:0). Bramki strzelili: Michał Wróbel, Janusz Sybis i Włodzimierz Mazur. Mecz, który obserwowało ok. 1 500 widzów stał, szczególnie w pierwszej połowie, na słabym poziomie. Kadra PZPN przeprowadziła w tym spotkaniu zaledwie kilka akcji na wysokim poziomie. (PAP)

Rekord świata płotkarza z USA

Podczas lekkoatletycznych zawodów w San Jose w Kalifornii amerykański płotkarz Renaldo Nehemiah poprawił rekord świata w biegu na 110 metrów wynikiem 13,16. (PAP)

Świąteczny wypoczynek

Tysiące ludzi pracy przebywało w górach i nad morzem

Piękna pogoda sprzyjała świątecznemu wypoczynkowi ludzi pracy. W przedświąteczną sobotę tysiące osób wyjechało do ośrodków wczasowych i rekreacyjnych, położonych w najatrakcyjniejszych rejonach turystycznych kraju.

Około 150 000 turystów, wczasowiczów i kuracjuszy spędziło święta w woj. nowosądeckim. Goście przyjechali nie tylko do Zakopanego, Szczawnicy — Krościenka, Rabki i Kryniczy, lecz także do wielu wsi turystycznych położonych w Gólinach Poobra i Dunajcu. Zapelnili się zakładowe ośrodki wypoczynkowe w regionie

Tatr. Pienin, Górców i Beskidów.

Od rana w sobotę wyjeździe panował na drogach prowadzących do sudeckich miejscowości wypoczynkowych. Przepelnione były również pociągi zdążające do Jeleniej Góry i Kłodzka. Szacuje się, że w czasie świąt w miejscowościach wypoczynkowych w Sudetach odpoczywało 50 000 osób. Zajęte były wszystkie miejsca w domach wczasowych i pensjonatach w Karpaczu i Szklarskiej Porębie. Turystyczny „majazd” przeżywały również Kudowa Zdrój, Polanica-Zdrój, Miedzygórze.

Słoneczna, wiosenna pogoda

ściągnęła tysiące turystów do miejscowości wypoczynkowych woj. przemyskiego. W uzdrowisku Horyniec-Zdrój trwały wczasy lecznicze. Komplet gości był również w Krasieczynie, gdzie w pięknym, renesansowym zamku odpoczywają pracownicy fabryki samochodów oschowych w Warszawie.

W sanatoriach w Kamieniu Pomorskim i Swinoujściu oraz w filiach w Łukcinie, Dziwnówku, ośrodkach wczasowych w Miedzyzdrojach, Dziwnowie i innych przebywało ponad 20 000 osób. Wiele zakładów domów wczasowych zorganizowało specjalne turnusy świąteczne. (PAP)

Hasła pierwszomajowe KC KPZR

Światowy system socjalizmu ostoją pokoju

W Związku Radzieckim opublikowano hasła pierwszomajowe Komitetu Centralnego KPZR. Wzywają one do rozwijania i umacniania światowego systemu socjalizmu — decydującego czynnika walki z imperializmem, ostoju pokoju, demokracji i postępu społecznego. Wzywają też do umacniania jedności i zwartości komunistów całego świata na niewzruszonej podstawie

marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

KC KPZR przesyła braterskie pozdrowienia partiom komunistycznym i robotniczym, narodom krajów socjalistycznych, klasie robotniczej krajów kapitalistycznych, narodom, wyzwolonym z jarzma kolonialnego i męcznie walczącym o ugruntowanie swej niezawisłości i o postęp społeczny. (PAP)

W stolicy SRW

Początek rokowań chińsko-wietnamskich

Jak poinformowała 14 bm. Wietnamska Agencja Prasowa VNA, do Hanoi przybyła tego dnia delegacja rządu chińskiego pod przewodnictwem wiceministra spraw zagranicznych Han Nian-Longa. Delegacja uczestniczyć będzie w rokowaniach dwustronnych dla przedyskutowania kroków w celu zapewnienia pokoju i stabilizacji w rejonie granicy wietnamsko-chińskiej oraz przywrócenia normalnych stosunków między obu krajami.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Socjalistycznej Republiki Wietnamu skierowało do chińskiego MSZ notę, w której obala oszczercze zarzuty i nieuzasadnione żądania sformułowane w nocie ChRL z 13 bm. Wietnamski dokument podkreśla, że poczynania chińskich kół rządzących w przededniu rozpoczęcia wietnamsko-chińskich rokowań w Hanoi dowodzą, iż strona chińska nie traktuje tych rokowań z należytą powagą. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Jugosławii

12 000 osób bez dachu nad głową

W poniedziałek o godzinie 3.36 czasu warszawskiego wybrzeże Czarnogóry, zniszczone poprzedniego dnia przez trzęsienie ziemi, nawiedził kolejny wstrząs sejsmiczny o sile 4 stopni według 12-stopniowej skali Mercalliego.

Według prowizorycznych bilansów trzęsienie ziemi spowodowało śmierć ponad 100 osób, setki ludzi odniosło rany a 12 000 zostało bez dachu nad głową. Ilość ofiar może powiększyć się, bowiem ekipy ratunkowe przeszukują ciągle ruiny zniszczonych domów. PAP

Zamknięto elektrownię

Na polecenie Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Przemysłu największa japońska elektrownia atomowa Kansai w południowo-wschodniej Japonii przerwała 16 bm. działalność, dla przeprowadzenia kontroli systemu chłodzenia. Zarząd elektrowni oświadczył, że na razie nie wiadomo, kiedy elektrownia wznowi pracę. Reaktor stosowany w tej elektrowni jest

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Arabskiej Republiki Syryjskiej, przy padającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Hafeza al-Assada.

Wysokie odznaczenia dla N. Rukawisznikowa i G. Iwanowa

Za udział w locie orbitalnym na statku „Sojuz-33” i wykazana przy tym odwaga, obywatel bułgarski, kosmonauta badacz Georgi Iwanow otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego i odznaczony został Orderem Lenina i Medalem Złotej Gwiazdy.

Dowódca statku, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, lotnik kosmonauta, Nikołaj Rukawisznikow odznaczony został Orderem Lenina. (PAP)

Rozmowy ZSRR — USA

W sprawie zakazu broni chemicznej

W okresie od 21 lutego do 11 kwietnia 1979 roku odbywały się w Genewie spotkania delegacji ZSRR i USA stanowiące kontynuację rozmów w sprawie zakazu broni chemicznej. Te dwustronne rozmowy prowadzone w celu możliwie szybkiego osiągnięcia porozumienia w sprawie wspólnej inicjatywy, która została wniesiona na forum Komitetu Rozbrojeniowego, mają za zadanie opracowanie układu przewidującego pełny, efektywny i kontrolowany zakaz opracowywania, produkcji i gromadzenia zapasów wszelkiej broni chemicznej

Wiosna w pasiece



Wiosna w pasiece w Brzydowie w gminie Ostróda (woj. olsztyńskie). Lidia i Józef Polanowsky dokonują pierwszego przeglądu swoich 52 uli. Ciężką zimę pszczoły przetrwały w dobrej kondycji.

CAF — fot. Moroz

Święto Ludowej Republiki Kambodży Gratulacje z Polski

Ludowa Republika Kambodży obchodzi dzisiaj, swoje święto narodowe. Po raz pierwszy od wielu lat naród kambodżański świętuje ten dzień w warunkach pokoju i niezależności.

Z okazji święta narodowego bratniej Kambodży, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, przesłali do przewodniczącego KC Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego, przewodniczącego Ludowej Rady Rewolucyjnej Kambodży Henga Samrina depeszę z serdecznymi gratulacjami, pozdrowieniami i życzeniami dla Komitetu Centralnego Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego, dla Ludowej Rady Rewolucyjnej Kambodży i bohaterów narodu kambodżańskiego.

„Z wielkim zadowoleniem — czytamy m. in. w depeszy —

przyjeliśmy w Polsce historyczne zwycięstwo patriotycznych sił kambodżańskich pod kierownictwem Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego nad ludobójczym reżimem Pol Pot i Ieng Sary'ego oraz proklamowanie Ludowej Republiki Kambodży, widząc w tym ważny czynnik pokoju i stabilizacji w Indochinach i całej Azji południowo-wschodniej.

Ze szczera sympatią i poparciem śledzimy postępującą normalizację życia państwowego i społecznego oraz odbudowę gospodarki w Ludowej Republice Kambodży.

Jesteśmy przekonani, że tradycja przyjaźni i współpracy między naszymi narodami i krajami będzie umacniać się i rozwijać, przynosząc obopólną korzyść oraz służąc sprawie pokoju i socjalizmu w świecie”. (PAP)

Dla uczczenia 35-lecia PRL

Wydajna praca górników w kopalni „Knurów”

Rekordowy wynik osiągnęła załoga oddziału robót przygotowawczych G-21 kopalni węgla kamiennego „Knurów”, która w odpowiedzi na apel I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka o uczczenie pracy jubileusz 35-lecia Polski Ludowej wykonała w okresie 27 dni 1262 metry bieżące wyrobiska węglowo-kamiennego w pokładzie na poziomie 550 m. Sukces uzyskany przez 102-osobowy zespół pozwolił na przyspieszenie o ponad kwartał rozpoczęcia eksploatacji nowych partii złóż węgla w tym pokładzie i dostarczenie krajowi do datkowych ton cennego surowca.

*

Działające w Szczecinie ry-

backie przedsiębiorstwo transportowe „Transocean” otrzymało dziś kolejne meldunki z jednostek przebywających na odległych łowiskach o podjęciu czynu dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej.

Załoga bazy rybackiej „Pomorzanie”, znajdującej się na południowym Atlantyku, postanowiła poświęcić ponad 24 000 godzin na prace przy przeglądach i remontach mechanizmów i urządzeń statkowych oraz roboty konserwacyjno-malarskie. Załoga innej bazy rybackiej „Kaszuby II”, przebywającej na łowiskach afrykańskich, pragnie we własnym zakresie przeprowadzić prace remontowo-konserwacyjne. PAP

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Arabskiej Republiki Syryjskiej, przy padającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Hafeza al-Assada.

Zamknięto elektrownię

Na polecenie Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Przemysłu największa japońska elektrownia atomowa Kansai w południowo-wschodniej Japonii przerwała 16 bm. działalność, dla przeprowadzenia kontroli systemu chłodzenia. Zarząd elektrowni oświadczył, że na razie nie wiadomo, kiedy elektrownia wznowi pracę. Reaktor stosowany w tej elektrowni jest

identycznego typu jak elektrownia w Harrisburgu, której awaria wywołała poważne wątpliwości co do bezpieczeństwa działalności tego typu elektrowni atomowych chłodzonych wodą.

„Kosmos — 1093” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono w sobotę kolejnego sztucznego satelitę „Kosmos — 1093” w celu kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Początkowy okres obiegu Ziemi przez satelitę wynosił 97,3 min., maksymalna odległość od powierzchni Ziemi — 650 km, odległość minimalna — 625 km, kąt nachylenia orbity — 81,3 stopnia. Aparatura na satelicie pracuje normalnie.

Bezrobocie w Australii

Jak donoszą z Canberra, austr.

liński urząd statystyczny opublikował dane, z których wynika, że w marcu br. liczba bezrobotnych w tym kraju wynosiła ponad 424 000, czyli 6,5 procent ludności zdolnej do pracy. Wśród młodzieży do lat 19 odsetek bezrobotnych wynosił blisko 19 procent, a wśród kobiet — ponad 22 procent.

Ofiary wypadku

18 zabitych i ponad 60 rannych — to tragiczny bilans wypadku, jaki zdarzył się w niedzielę na stacji Nogales położonej o 300 km na wschód od stolicy Meksyku. W dwóch lokomotywach, które znajdowały się na wzniesieniu, zawiodły hamulce. Lokomotywy zjechały z ogromną szybkością na stację Nogales, najedzając na stojącej tam pociąg z wycieczkowiczami.

Zderzenie autobusów

W pobliżu Lahore w Pakistanie doszło do zderzenia w piątek dwóch autokarów wiozących gości weselnych. W katastrofie zginęło 25 osób a 50 zostało rannych. Przyczyną wypadku było to, że kierowca jednego z autobusów stracił panowanie nad kierownicą i spowodował czołowe zderzenie z autobusem jadącym w przeciwnym kierunku.

Wzrost cen w Kanadzie

Jak poinformowało Kanadyjskie Biuro Statystyczne, w ubiegłym miesiącu nastąpił dalszy wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie, tym razem o 1,2 procent. Spowodowało to podniesienie rocznego wskaźnika inflacji do 9,2 procent.

od GŁOSU

Na fali odnowionych w Republice Federalnej Niemiec dyskusji o zbrodniach hitlerystów nieco miejsca poświęca się także sytuacji tych Niemców, którym udało się uciec z rąk faszystowskich prześladowców. To ci, którym rok 1945 przyniósł wyzwolenie. Dzisiaj wielu poszkodowanych przez hitlerystów odmawia się renty czy innych form rekompensaty finansowej. Jednym, bo są komunistami, a przynależność do partii komunistycznej za sprawą ustawodawstwa bońskiego stała się w 1956 roku nielegalna. Odškodowań odmawia się tak że tym, którzy przebywali w obozach zagłady mniej niż rok. Im się mówi, że „przecież 10 miesięcy przebywania w obozie koncentracyjnym, to nie takie tragiczne”.

A jeśli już byli więźniowie obozów hitlerowskich zamieszkałi w RFN pokonałi wszelkie prawne i psychologiczne bariery? Wtedy może ich spotkać taki los, jak pewnego hamburczyka, który trzy lata przebywał w obozach hitlerowskich. Ojciec ten dzisiaj wiekowy, prawie niewidomy człowiek, słyszący na jedno ucho, z ciężko uszkodzonym kręgosłupem, decydująco — wbrew innemu zdaniu lekarzy — uznany został za 90 procentach zdolnego do pracy.

W RFN prześladowani przez hitlerystów oszkodowani mogą otrzymać — po za wszelkimi innymi ograniczeniami — tylko wówczas, jeśli złożą wniosek przed końcem 1969 roku. Kto później odczuł na zdrowiu skutki hitlerowskich prześladowań, ten się nie liczy. Ale kto obojętnie w jakim terminie zgłosi się po wyrównanie strat z tego tytułu, że jest uciekinierem lub przesiedleńcem z byłych terenów byłej Rzeszy Niemieckiej — ten zawsze może otrzymać pomoc. Bo w RFN przedawanie obowiązku tylko dla prześladowanych przez hitlerystów.

TK

Wymiana poglądów między KPZR i KPi

W dniach 11-12 bm. odbyły się w Moskwie rozmowy przedstawicieli Komunistycznej Partii Japonii i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Była to kontynuacja wymiany poglądów zapoczątkowanej rozmowami w Tokio w lutym br. Omawiano problemy będące przedmiotem zainteresowania obu stron, a zwłaszcza przychylność, które spowodowały, że w przeszłości doszło do naruszenia normalnych stosunków między oboma partiami. (PAP)

Telefony donoszą

W Czerninach w woj. kaliskim ciężarówka marki „Zuk” z powodu pęknięcia opony skręciła nagle na pobocze i uderzyła w drzewo. Kierowca i 2 pasażerów przebywających w samochodzie.

Na drodze z Wojnowic do Osiecznej w woj. leszczyńskim uderzył w sobotę w drzewo samochód osobowy. Prowadzący go i jego żona zostali przewiezieni do szpitala.

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I
4, 6, 9, 18, 33, 35 (19)
LOSOWANIE II
5, 18, 36, 41, 45, 49
Końcówka banderoli 2772

LOSOWANIE
ZAKŁADÓW SPECJALNYCH
9, 15, 29, 30, 38, 48 (34)

„Koziołki”

LOSOWANIE I
8, 16, 33, 43, 46
LOSOWANIE II
18, 28, 35, 37, 44
Końcówka banderoli 53797

LOSOWANIE III
17, 20, 23, 34, 36
3 x 10
6, 4, 9

Po XIV Plenum KC PZPR

Rosnąca rola drobnej wytwórczości

Drobna wytwórczość musi odgrywać w naszym kraju istotną rolę producenta, uzupełniającego przemysł kluczowy nie tylko w sferze produkcji rynkowej i usług, ale również w działalności kooperacyjnej i eksportowej. Jej organizację: spółdzielczość pracy, spółdzielczość rolnicza, spółdzielczość inwalidów, zakłady przemysłu terenowego itp. dysponują możliwościami bardziej elastycznego dostosowania się do potrzeb społecznych i gospodarczych niż zakłady wielkie. Ten walor drobnej wytwórczości, powinien być w całej pełni zdyskontowany dla dobra społeczeństwa i gospodarki.

Taki — z grubsza biorąc — jest generalny wniosek płynący z obrad XIV Plenum KC PZPR.

Na konieczność nadania znaczenia większej roli przemysłowi drobnemu i przyspieszenia jego rozwoju wskazywali wszyscy dyskutanci plenarnego posiedzenia. Do osiągnięcia tego celu powinna przyczynić się sprawna realizacja opracowywanego programu przebudowy struktury i rozwoju społecznego przemysłu drobnego.

Program ten, wynikający z decyzji XIV Plenum KC, będzie odzwierciedleniem poczyniń, zmierzających do pełnego wcielenia w życie założonych zapoczątkowanego prawie 1,5 roku temu manewru gospodarczego, mającego na celu głównie wzbogacenie krajowego rynku.

W najbliższych dwóch latach trzeba — jak podkreślano na XIV Plenum KC — przede wszystkim maksymalnie wykorzystać aktualny potencjał produkcyjny i usługowy drobnego przemysłu, wzbogacając rynek w te artykuły, które powinny stanowić jego specjalność, a także w podstawowe usługi bytowe w mieście i na wsi. Osiągnięcie istotnych przemian w drobnej wytwórczości, doprowadzenie do jej udziału w całej naszej produkcji w granicach 30-40 procent (obecnie niecałe 12 procent) oznacza też wyraźne określenie węzłowych dziedzin działalności tego działu gospodarczego.

Zwiększenie roli przemysłu drobnego powinno także wydatnie przyczynić się do wzrostu efektywności całej gospodarki. Przemysł ten charak-

teryzuje się bowiem niższą kapitałochłonnością rozwoju i relatywnie wysoką jego produktywnością. Ponadto w warunkach produkcji na niewielką skalę, z reguły bardziej efektywne jest w nim wykorzystanie zasobów materialnych surowców i odpadów. Jednocześnie stwarza to możliwość bardziej elastycznego reagowania na potrzeby rynku i zmieniającą się modę.

Wreszcie — w jednostkach przemysłu drobnego łatwiej można aktywizować wszelkie rezerwy siły roboczej i racjonalnie wykorzystywać lokalne jej zasoby. Dodajmy, że rozwój tak pomyślany i funkcjonujący sieci zakładów przemysłu drobnego nie pociąga na ogół za sobą konieczności zwiększania przewozów, co przy znacznym obciążeniu naszego transportu jest szczególnie pożądanym.

Ważne znaczenie ma wsparcie tej dziedziny gospodarki środkami materiałowymi i technicznymi, m.in. poprzez określone inwestycje i szerszą modernizację. Znajdzie to odpowiednie odbicie w bieżącym sterowaniu naszą gospodarką narodową. (PAP)

Wielkanoc w Watykanie

Życzenia Jana Pawła II

Podczas tradycyjnej mszy z okazji Wielkiejnocy, papież Jan Paweł II wygłosił na Placu Świętego Piotra w Rzymie kazanie, w którym przekazał życzenia pokoju narodom świata. Papież zwrócił szczególną uwagę na fakt, że milionom ludzi na świecie, w tym zwłaszcza dzieciom, którym jest poświęcony bieżący rok — Międzynarodowy Rok Dziecka — brak najbardziej podstawowych rzeczy, umożliwiających przeżycie. Życzenia świąteczne papież złożył w 32 językach, w tym także w języku polskim. (PAP)

W Egipcie rośnie opozycja wobec separatystycznego traktatu

Prezydent Egiptu Anwar Sadat kończąc 15 bm. trzydniową podróż po Górnym Egipcie, mającą na celu zyskanie poparcia społeczeństwa na rzecz separatystycznego układu egipsko-izraelskiego przed referendum, w którym 19 bm. ludność Egiptu ma się wypowiedzieć za albo przeciwko układowi, wystąpił na wiecu w Assucie. Przemawiając wobec audytorium złożonego głównie ze studentów, Sadat w bardzo ostry sposób zaatakował skrajne ugrupowania muzułmańskie oraz lewicowe, stwierdzając, że nie dopuści do powtórzenia rozruchów studentów, które miały miejsce

w przeszłości. Oświadczył on, że wydał rozkaz policji strzelać bez ostrzeżenia do kogokolwiek, kto zaatakuje własność państwową lub prywatną. Oświadczył on dalej, że studenci nie mają prawa prowadzenia jakiegokolwiek działalności politycznej na terenach uniwersytetów i internatów studentów.

Przemówienie Sadata zostało przyjęte przez obserwatorów jako pierwsza oficjalna wskazówka, że wbrew twierdzeniom propagandy rządowej, w Egipcie narasta opozycja wobec separatystycznego traktatu egipsko-izraelskiego. (PAP)

M. Dajan na zachodnim brzegu Jordanu

Próby zalegalizowania aneksji ziem arabskich

Minister spraw zagranicznych Izraela Dajan udał się 15 bm. w podróż po nielegalnie utworzonych osiedlach izraelskich na zachodnim brzegu Jordanu. W spotkaniach z mieszkańcami tych osiedli, którzy obawiają się, że w wyniku traktatu z Egiptem będą zmuszeni do ich opuszczenia, Dajan oświadczył, że sytuacja na zachodnim brzegu Jordanu nie ma nic wspólnego z sytuacją na Synaju i na Wzgórzach Golan, bowiem te terytoria stanowią część obcych państw, podczas gdy zdaniem Dajana zachodni brzeg Jordanu jest częścią Izraela. W związku z

tym wezwał on dalszych obywateli Izraela do przybywania na teren zachodniego brzegu Jordanu i tworzenia nowych osiedli.

Starając się nadać pozory legalności anektowaniu ziem arabskich na okupowanych terytoriach, rząd Izraela opracowuje ustawę, jak informuje prasa jerozolimską, upoważniającą każdego Izraelczyka do nabywania na ulgowych warunkach ziem na zachodnim brzegu Jordanu. Do skupowania ziem arabskich powołano już specjalne towarzystwo utworzone za zgodą rządu. (PAP)

Nowa akcja partyzantów Zimbabw

Z Salisbury donoszą o nowej akcji partyzantów Zimbabw. W nocy z niedzieli na poniedziałek zaatakowali oni i podpaliłi wielkie składy paliwa w mieście Fort Victoria. Wiele zbiorników stanoło w płomieniach. Władze rasistowskie utrzymują, że pożar został opanowany. Nie ujawniono jednak żadnych złyszych szczegółów odnośnie strasz.

Warto przypomnieć, że w grudniu ub. roku partyzanci Zimbabw podpaliłi składy paliwa w Salisbury, nisząc miliony litrów benzyny. (PAP)

Powstaje ośrodek rehabilitacji Centrum Zdrowia Dziecka

Rozpoczyna się realizacja kolejnego, bardzo ważnego etapu budowy Centrum Zdrowia Dziecka — ośrodka rehabilitacji. Jego powstanie pozwoli na stosowanie kompleksowej terapii dziecka — od diagnozy po rehabilitację.

Ośrodek rehabilitacji CZD będzie służyć nie tylko usprawnianiu układu ruchu, ale również wyposażony zostanie w urządzenia pozwalające na leczenie schorzeń

Prace wiosenne w rolnictwie

Najpilniejsze — terminowe wykonanie siewów

Wypowiedź prof. S. Paprockiego

Wykorzystując bardziej sprzyjające ostatnio warunki atmosferyczne rolnicy nasilają pilne wiosenne prace uprawne. O czynnikach, które zdecydowały o maksymalnym wykorzystaniu możliwości produkcyjnych gospodarstw w warunkach opóźnionej tegorocznej, rolniczej wiosny i przy dużej wilgotności gleb, mówi wicedyrektor Instytutu Szczegółowej Uprawy Roślin SGGW-AR w Warszawie — prof. Stefan Paprocki.

Normalna jest rzecza — stwierdził m. in. S. Paprocki — że w rolnictwie prace polowe wykonuje się tak, jak na to pozwalają warunki klimatyczne. Zadaniem ludzi pracujących w „fabryce, pod gołym niebem” jest stworzenie w każdej sytuacji — przez staranne i sprawne przeprowadzenie zabiegów uprawowych — warunków do uzyskania dobrych zbiorów ziemniaków, które pokryją zapotrzebowanie hodowli na paszę i przetwórstwa na surowce.

Teraz sprawa najważniejsza w rolnictwie jest przystępowanie do zabiegów agrotechnicznych niezwłocznie po dostarczeniu przeschnięciu pól. Wszędzie, gdzie jest to możliwe, dotrzymać należy optymalnych terminów przy siewach i sadzeniu roślin. Przeprowadzenie nie cierpiących zwłoki robót polowych w krótszym niż zwykle czasie, wymaga od rolników zwiększonej przedsięwziętości i dodatkowego wysiłku oraz pełnej mobilizacji sił i koncentracji środków. Nawet przy napiętych terminach rolnicy muszą znaleźć czas na biegle podwyższające plonowniczą wartość gleb, które to cechy na gruntach wcześniej zalanych przywracać trzeba

pracami agrotechnicznymi i podwyższonym nawożeniem uzupełniającym składniki wyplukane przez wodę.

W tym roku z uwagi na specyficzną w wielu rejonach sytuację trzeba tak ustalić strukturę zasiewów, aby zagospodarować każdy hektar. Rzecz jasna będą to plany dostosowane do tegorocznych warunków — rezultat wyboru najodpowiedniejszego rozwiązania w konkretnym gospodarstwie, wsi czy gminie.

Bardzo ważne znaczenie ma — powiedział S. Paprocki — zrealizowanie z powodzeniem tegorocznych zadań w uprawie roślin okopowych. Nie sieje się ich w pierwszych terminach, a więc nie powinno być przeszkód, aby obsadzić burakami i obsadzić ziemniakami planowane areale. Rośliny te, uprawiane na obronniku, zajmować powinny na glebach lepszych 13 procent w strukturze zasiewów, a na słabszych 25 procent. Udanym plon okopowych zapewnić może z 1 ha paszę dla czterech sztuk dużych zwierząt, podczas gdy przeciętny hektar w naszym rolnictwie żywi 2 sztuki.

Znaczna powierzchnie gruntów przeznaczają się w naszym rolnictwie pod uprawę roślin pastewnych, nie zawsze są to jednak gatunki zapewniające najbardziej wartościowy plon w konkretnym gospodarstwie.

Rzecz w tym, aby rolnik znając miejscowe warunki i potrzeby gospodarstwa oraz środki jakimi dysponuje optymalnie ustalił strukturę zasiewów. Fachowego instruktora powinien udzielić rolnikom w tym zakresie specjaliści służby rolniczej oraz wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego. (PAP)

Sytuacja w Iranie

Rezygnacja ministra spraw zagranicznych

Radio „Głos Republiki Islamskiej” poinformowało w poniedziałek, że minister spraw zagranicznych Iranu, Karim Sandżabi złożył rezygnację ze stanowiska na ręce premiera Mehdi Bazargana. Rozgłoszenia nie stwierdziła jasno czy rezygnacja została przyjęta. Jeden z domowników Sandżabiego za pewnił natomiast dziennikarzy, że dymisja została zaakceptowana.

Karim Sandżabi był pierwszym ministrem, który uzyskał nominację na członka obecnego rządu, utworzonego po wyeliminowaniu szacha z kraju. Jest on przywódcą Frontu Narodowego, jednego z dwóch głównych ugrupowań politycznych tworzących obecny gabinet. Rząd nie ma jednak formuły koalicyjnej a wszyscy ministrowie

uzyskali teki na podstawie kwalifikacji osobistych.

Obserwatorzy utrzymują, że Karim Sandżabi złożył już rezygnację ze stanowiska w marcu, ale nie została ona przyjęta.

W informacji z Teheranu agencja AFP podaje, że premier tymczasowego rządu rewolucyjnego Iranu, Mehdi Bazargan wygłosił w sobotę obszerny przemówienie transmitowane przez radio, wzywając społeczeństwo do okazania rozsądku i solidarności narodowej w celu pokonania trudności gospodarczych kraju. Premier stwierdził, iż rząd dobrze panuje już nad sytuacją, lecz nie jest możliwe natychmiastowe zaspokojenie wszystkich postulatów. Wiele miejscowości pościwił premier sprawie bezrobocia. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami wzrastające do dużego, z opadami deszczu.

Temperatura minimalna od 0 do minus 2 stopni, maksymalna od plus 7 do plus 9 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne przeważnie wschodnie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 8 stopni, w Koninie plus 6 stopni, w Lesznie plus 9 stopni, w Pile plus 7 stopni; ciśnienie 759,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOCZY ZŁEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAN UL GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje to egium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa.

Zbiłut Sek,

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-976. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wotyły przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-3

Choć węgla mamy dużo

Węgiel, energia ciepła i elektryczna — to nierozłączne pojęcia w polskiej gospodarce paliwowo-energetycznej. O tym, że energia jest towarem deficytowym przekonują nas codziennie radiowe komunikaty Państwowej Dyspozycji Mocy. Przekonała nas również tegoroczna zima. Powstaje jednak pytanie: czy taki sam stosunek ma my do węgla?

Przez wiele lat uporczywie szerzono pogląd, że węgla kamiennego mamy dosyć i hasło — „Polska na węglu stoi” — utrwaliło się mocno w naszej świadomości. Do takich wniosków mogły skłaniać również prognozy szybkiego wzrostu wydobycia oraz informacje o ogromnych jego zasobach geologicznych. Jest to prawda, ale... nie możemy zapominać, że ten imponujący wzrost wydobycia będzie się odbywać z coraz większym wysiłkiem i oczywiście przy znacznie wyższych kosztach. Tylko w latach siedemdziesiątych koszty zwiększonego wydobycia węgla kamiennego wzrosły o 60 proc. Górnicy dobywają węgiel kamienny na coraz większych głębokościach i w coraz trudniejszych warunkach geologicznych. Jest to tendencja nieobca zresztą całemu światowemu górnictwu. Do eksploatacji coraz bardziej niedostępnych złóż zmusza bowiem deficyt surowców energetycznych. Trzeba stosować coraz bardziej złożone maszyny i urządzenia a to oczywiście podwyższa koszty eksploatacji.

Zdaniem wielu ekspertów pogląd o obfitości rodzimych złóż węgla przyczynił się nie tylko do wielkiego marnotrawstwa tego surowca, ale i lekceważącego podejścia do problemu oszczędzania energii elektrycznej. Marnotrawstwo węgla nie trudno zaobserwować gołym okiem: w czasie trans-

portu czy magazynowania. Ileż to razy woz się węgiel nie przystosowanymi do tego samochodami, przyczepami czy wagonami kolejowymi, które gubią po drodze „czarne złoto”. Składuje się też węgiel często na źle utwardzonym podłożu i nie zabezpiecza przed rozsypaniem. Nie wszyscy również zdają sobie sprawę z tego, że leżący pod gołym niebem węgiel utlenia się i traci walory energetyczne. Specjaliści twierdzą, że straty te w 1 kg węgla dochodzą do 1 kilokalorii na dobę. Biorąc pod uwagę fakt, że wartość kaloryczna 1 kg węgla wynosiła przeciętnie 5000-6000 kilokalorii, łatwo obliczyć, że po dłuższym czasie „czarny kruszec” może znacznie zmniejszyć swoją wartość opałową. Dlatego tak ważna jest, by węgiel jak najkrócej przebywał na zwalach i jak najszybciej wędrował do odbiorców.

Niełatwa to sprawa, bo wymaga znacznego wysiłku kolejnictwa, która i tak uginą się pod ciężarem coraz większych przetransportowanych — waha się od 4 do blisko 6 mln ton. Jego szybki transport jest obecnie przedmiotem szczególnej uwagi; uporanie się z nim — to wobec rosnącego wydobycia sprawa nader pilna. Jedną z dróg wyjścia byłoby przesłanie go rurociągami do największych odbiorców, jakim są elektrownie. System ten za stosowano już w USA, ale czy jest możliwy do zrealizowania w naszych warunkach? Na ten temat wypowiedział się wkrótce eksperci.

Ogromne możliwości zmniejszenia zużycia węgla tkwią w obniżeniu energochłonności przemysłu. Z międzynarodowych porównań zużycia energii na jednostkę produkcji wy-

nika dla nas niezbyt pochlebny wniosek, że w wielu jeszcze gałęziach przemysłu mamy znaczne możliwości zmniejszenia zużycia prądu i ciepła. W samej energetyce tkwią znaczne rezerwy. Różnice w zużyciu węgla pomiędzy poszczególnymi elektrowniami są zbyt duże. Niektóre z nich ze względu na przestarzałe urządzenia zużywają ponad 40 proc. węgla więcej niż zakłady posiadające nowoczesniejsze turbozespoły. Również w cementowniach wahań w zużyciu węgla dochodzą do 10 proc. Wiele ton cennego surowca można zaoszczędzić także w budownictwie mieszkaniowym przez eliminowanie strat ciepła spowodowanych złą izolacją oraz nieszczelnymi oknami.

Oszczędność paliw i energii wymaga ścisłego sojuszu techniki z ekonomią. Te dwa bowiem czynniki decydują o efektywności gospodarowania. Sama myśl inżynierska, bez obiektywnego rachunku ekonomicznego, niewiele mówi o opłacalności danego przedsięwzięcia. A jednym z takich przedsięwzięć są inwestycje modernizacyjne, mające na celu zmniejszenie energochłonności gospodarki. W tym przypadku opinia specjalistów jest jednoznaczna: modernizacja taka kosztuje znacznie mniej niż nakłady na rozwój kompleksu paliwowo-energetycznego, w którym zasadniczą rolę odgrywa przecież węgiel.

Oplaca się więc zastępować przestarzałe urządzenia takimi, które zużywają mniej energii. Wymiana ta nie może jednak odbyć się „od ręki”, musi trwać wiele lat. Póki co trzeba więc pamiętać, że wprawdzie jesteśmy bogaci w węgiel, ale nie znaczy to, że mamy go marnotrawić.

WITOLD DOMAGAŁSKI

Ostateczny wpływ na kształtowanie się wysokości plonów i rytmiczności zbiorów mieć będą jednak warunki klimatyczne w okresie wegetacji i dojrzewania grozku. Kłopot stanowił jeszcze brak nasion późnych odmian grozku. Jednolite odmiany mogą spowodować spóźnienie prac w okresie kampanii.

Jeśli chodzi natomiast o fasolkę szparagową, stała troską jest podniesienie jej wydajności. Szczególnie dotyczy to upraw na dużym areale, gdzie dokonuje się zbioru kombajnowy. Jak wynika z doświadczeń, prowadzonych przez Akademię Rolniczą w Poznaniu, jednym z podstawowych czynników, gwarantujących wzrost wydajności w naszych warunkach glebowo-klimatycznych jest nawadnianie fasolowych plantacji. W tym roku WZ POW zamierzają wprowadzić deszczownie na te pola. (zd)

ODNAS ZALEŻY

Należę do pokolenia rolników — następców, którym rocznie stworzyli warsztat pracy, dali także odpowiednie przygotowanie do zawodu. Pracując z rodzicami w gospodarstwie nauczyłem się liczyć na własne siły. Wiem, że od wedy i pracowitości rolnika wiele zależy.

Gospodarzę samodzielnie dopiero od roku. Rodzice skrzętałi wcześniej z przysługującej im renty rolniczej i przekazali mi 13-hektarowe gospodarstwo. Dzięki starannej agrotechnice, wysokiemu nawożeniu, dobrowolnie wysokopłennych odmian uzyskowałem w roku ubiegłym rekordowe plony. Zwyciężyłem we wspólnym zawodnictwie o tytuł wzoro-

wego młodego rolnika województwa poznańskiego. Razem z Halią Walińską ze Szlachcina w gminie Sroda zajęliśmy równorzędne pierwsze miejsca. Reprezentujemy nasze województwo we wspólnym zawodnictwie krajowym.

Wysokie wyniki w produkcji zawdzięczam specjalizacji, która pozwoliła uprościć pracę i wielokrotnie jej wyniki. Prowadzę chów trzody chlewnej. W ubiegłym roku sprzedałem 50 ton żywności, z tego połowę stanowiły warzywa i owoce. W ubiegłym roku sprzedałem 50 ton żywności, z tego połowę stanowiły warzywa i owoce. W ubiegłym roku sprzedałem 50 ton żywności, z tego połowę stanowiły warzywa i owoce.

Chciałbym, żeby nie tylko w moim gospodarstwie były dobre wyniki. Udziałem się więc społecznie w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, jako radny w gminie. Zależy mi, aby było tu więcej dobrych gospodarstw.



Fot. — R. Królak

o wysokiej produkcji towarowej.

Mówił JAN FURMANIAK, młody rolnik z Rostarzewa I w gminie Rakoniewice, województwo poznańskie.

Zdarzyło się w Koninie

Dziecko potrzebuje serdeczności

Korytarzem oddziału dziecięcego konińskiego szpitala biegnie mała dziewczynka.

— To jest właśnie Jola — mówi ordynator oddziału dr Zdzisław Lisiecki, przechwytując małą w biegu. Przez chwilę obserwuję dziecko — ma twarz niewiele większą od piastki i żywe rozbiegane oczy. Na polecenie lekarza odpowiada niewymuszona monosylabą i grymasem twarzy dziecka czymś zaabsorbowała, który wie, że nie pierwszy to i ostatni tego dnia pieczęty. Więc biegnie dalej w takt podskakujących kosmyków i kłapiących kapci.

Jola M. ukończyła cztery lata. Urodziła się gdzieś na Warmii, lecz przed niespełna rokiem została przyjęta do „rodziny zastępczej” Zygmunta i Marii P. z Lichenia Starego. W dwa miesiące później jej opiekunka zaszła w ciążę i Jola — przestała być potrzebna. Wtedy u Kuratora Sądu Rejonowego w Koninie zjawiała się Maria P. domagając się odebrania jej dziecka. Podawała powody: mała nie je, nie rozmawia, nie chce się bawić, jest chętna do nękania. Po kilku dniach dziecko zostało zabrane i na prośbę sądu umieszczona w szpitalu. Kurator stwierdził, że zabrano ją zbyt wcześnie, „ponieważ zachodziła obawa, że może jej stać się krzywda”. Lekarze stwierdzili u Joli chorobę sierocą, przejawiającą się m. in. wyhamowaniem podstawowych reakcji dziecięcych, przy jednoczesnej silnej potrzebie uczucia i serdeczności. Mała jest zagłodzona i wychudła, ma odmrożone stopy, stała przyduża, miękkie panto-
fle na jej nogach. W najbliż-

szych dniach będzie poddana badaniom psychiatrycznym, lecz lekarze są pewni, że jest to dziecko rozwinięte normalnie.

Po kilku dniach dziewczynka stała się oddziałowym pupilką. Wesoła, pełna życia szybko nawiązuje znajomość z chorymi dziećmi. Je dużo i chętnie, wiele godzin spędzając „na nogach”, gdyż nie musi leżeć. Jedną z pielęgniarek zabrała Jolę do domu na sobotę i nie dzielić, potwierdzając opinię lekarzy.

I to było wszystko o przypadku Joli, który nawet w kilku nastoletniej praktyce dr. Lisieckiego jest ewenementem. A lekarz ten ma w tym zakresie niemałe doświadczenie. Każdego roku zdarza się kilka razy, że matki noworodków jeszcze w szpitalu pozbawiają się praw rodzicielskich. Takie nie mowilki trafiają więc w wiek sześciu do domów rodziców przybranych. Zachowując pełną dyskrecję lekarze kontrolują ich rozwój i formy opieki, jaką są otaczane w przybranych domach. Nigdy dotychczas nie była konieczna interwencja. Jeszcze nigdy żadna opiekunka nie zwróciła przysięganego dziecka. Ale bywa i zdarzenia wyjątkowe. Ostatnio do oddziału trafiło niechciane dziecko niezamężnej kobiety z podkoniejskiej miejscowości. Matka postanowiła oddać je do domu dziecka. Po kilku dniach zjawiała się ze swym ojcem. Rolnik — dziadek miał złożyć namawiać córce, by wzięła dziecko do domu. Ale odmówiła. Stary człowiek pojawił się więc w szpitalu po raz drugi, zabrał wspaniałą, a we wsi rozpowszechniał, że jest to jego nieślubny potomek i że musi go przecież wychować.

mek i że musi go przecież wychować.

Dwa smutne przypadki. Jak nie pasujące do optymizmu Międzynarodowego Roku Dziecka. Lecz właśnie dlatego, że odosobnione, należy się im uwaga, bowiem — budzą zdumienie, że właśnie kobiety, te symbole macierzyństwa okazują się czasem istotami bezdusznymi, nie będąc w stanie dorównać bardziej oschłym mężom czyżom.

Dziś jest już prawie pewne, że obie historie zakończą się happy endem. Wnuczka mieć będzie zapewne normalne dzieciństwo dzięki swemu dziadkowi, a Jola — wszystko na to wskazuje — trafi do innej rodziny zastępczej, która postara się wynagrodzić jej stracone uroki dzieciństwa. I właśnie dlatego nie można się zgodzić z opinią kuratora Sądu Rejonowego w Koninie, by małżeństwo Marii i Zygmunta P. nie zostało pociągnięte do odpowiedzialności. Dziecku jest wszystko jedno, czy krzywdę wyrządzają mu rodzice, czy też ludzie, którzy ich z własnej i nieprzymuszonej woli po stanowili zastąpić.

I wreszcie refleksja: tym samym mianem „rodziny zastępczej” określa się małżeństwo Kaszyców z Kola, którzy przy garneli sześciorgu dzieci zapewniają im serdeczność i opiekę, lekarce z Konina, która po zaadoptowaniu dziecka urodziła je własnie i teraz wychowuje je razem „skarżąc” się, iż czasem dla przybranego jest lepsza, bo zna jego przeszłość i — równocześnie — Marię P. oraz jej męża z Lichenia Starego...

WOJCIECH PLUTOWSKI

Z „Pudliszek” na stoły

• Czy groszek urośnie szybciej

• Deszczownie na fasolowych plantacjach

Ubiegłoroczny urodzaj zielonego grozku i fasolki szparagowej znalazł swoje odbicie na rynku w postaci zwiększonej ilości przetworów. Ułatwia to niezmienne prace kobietom, dla których przygotowanie jarzyny do obiadu równa się otwarciu puszek z odpowiednią zawartością.

Jakie będą plony w tym roku — trudno przewidzieć, po nieważ siewy grozku były znacznie opóźnione. Stare przyśлівie mówi: „Kto sieje groch w marcu — gotuje go w garnku, kto zaś w maju — gotuje go w jeju”. A więc im szyb-

ciej — tym większa gwarancja udanych plonów. Tymczasem na plantacjach, kontraktowanych przez Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach (Leszczyńskie) — największego krajowego producenta grozkowych konserw — z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych siew przeprowadzono dopiero w pierwszych dniach kwietnia, czyli o 2 tygodnie później, niż normalnie. Wyniki kontraktacji są dobre; Pudliszki zagwarantowały sobie nawet rezerwę surowca w wysokości 290 ton.

Z „Orbisem” do ponad 30 krajów świata

Ponad 30 krajów świata odwiedza w br. polscy turyści za pośrednictwem „Orbisu”. To najstarsze w kraju biuro podróży przygotowało zagraniczne wycieczki i pobyty wypoczynkowe dla 190 000 osób.

PAP

Powstaje filmowa saga o góralach tatrzańskich

Trwają zdjęcia do filmu telewizyjnego „Ród Gasieniców”, oparte go na trylogii powieściowej nieznanego już zakopiańskiego pisarza Józefa Kapenia. W utworze tym autor zawarł epicki obraz góralczyzny podhalańskiej. Czas akcji obejmuje lata po drugiej wojnie światowej. Reżyserem jest Konrad Nalecki.

Wiele ról zagrają autentyczni górale. Wśród aktorów zawodowych są: Henryk Bak, Franciszek Pieczka, Hanna i Ewa Skarżanki i Wiesław Gołas. (PAP)

W „Życiu Warszawy” ukazało się opracowanie pod powyższym tytułem, które po skrótach publikujemy dla lepszego zrozumienia serialu „Ja, Klaudiusz”. Dzisiaj w TV — drugi odcinek. Angielski serial „Ja, Klaudiusz” powstał na podstawie dwóch słynnych powieści Roberta Gravesa — „Ja, Klaudiusz” i „Klaudiusz i Messalina” (przetłumaczonych w Polsce przez Stefana Esmanowskiego) które zostały uznane za mistrzowską rekonstrukcję życia w starożytnym Rzymie. Powieści te opisują życie i panowanie najwcześniejszych cesarzy rzymskich, a właściwie czterech członków dynastii julijsko-klaudyjskiej, władających Rzymem po zaborstwie Juliusza Cezara.

Akcja w obydwu utworach Gravesa toczy się w I wieku naszej ery, kiedy Rzym przeżywa generalne zmiany ustrojowe. Oktawian, adoptowany syn Juliusza Cezara, zachowując pozory republiki, wprowadza pryncypat jako nową formę ustroju politycznego. Princeps, pierwszy wśród obywateli, pierwszy w senacie, otrzymuje z czasem pełnię władzy monarchicznej i przydomkowi August, co oznacza „wywyższonego przez bóstwo”.

Starożytny Rzym w angielskim serialu

„Ja, Klaudiusz”

Nazywa się odtąd Divitiulus — Imperator Cezar August, syn boskiego (Juliusza). Od czasu jego panowania cesarz (cesarz) stał się najwyższym tytułem monarchicznym.

Graves zaczyna swoją powieść u schyłku panowania Augusta, a kończy wraz z uśynowieniem przez Klaudiusza syna jego czwartej żony Agrypinę — Nerona.

Bohaterami książek Gravesa jak i filmu są:

AUGUST — adoptowany przez Juliusza Cezara syn jego siostry, Julię młodszą; **TYBERIUSZ** — pasierb i zięć Oktawiana Augusta, który wstąpił się szczególnym okrucieństwem przez wprowadzenie procesów o obrazę majestatu — zarzuca mu się wymordowanie całej rodziny i konkurentów do władzy;

KALIGULA — syn Germanika, wybitnego wodza, przezwany w dzieciństwie przez żołnierzy Kaligula (buciczek), okrutny i despotyczny, mimo

konfiskat majątków i zwiększonych podatków swą rozrzutnością zrujnował skarby państwa. Po trzech latach panowania został zamordowany; **KLAUDIUSZ** — bratanek Tyberiusza, wyniesiony na tron przez pretorianów, władca zapobiegliwy i rozsądny, dbający o państwo i skarby publiczny, uległy zbyt swojemu żonowi, zostaje otruty przez ostatnią — Agrypinę młodszą. Sprawia ona, że swym następcą, mianował jej syna Nerona, kolejnego szaleńca Cesarstwa Rzymskiego.

☆

Po drugiej wojnie światowej wielokrotnie próbowano ekranizować dwie powieści Gravesa, ale nigdy nie osiągnięto nawet stadium kręcenia zdjęć. Inscenizacja teatralna powieści również nie przyniosła sukcesu.

Wreszcie zespół London Films nabył prawa do ekranizacji utworów Gravesa i wy-

stał się BBC z następującą propozycją: BBC zrealizuje serial telewizyjny, koszty produkcji będą wspólne, natomiast London Films zachowuje sobie prawa do zysków ze sprzedaży serialu za granicę.

Realizacji filmu podjął się niezwykły już producent Martin Lisemore — przy współpracy Jacka Pulmana, scenarzysty telewizyjnego, znanego z adaptacji „Wojny i pokoju” oraz „Złotej kuli”. Serial wyreżyserował Herbert Wise.

Realizatorzy od początku byli zgodni, że nie będą trzymali się wiernie tekstu Gravesa. Pulman stwierdził: „To byłoby niemożliwe. Graves używał bardzo mało dialogów. Prawie wszystko, co mówią aktorzy musiałam wymyślić. Poza tym tekst w druku i telewizji to dwie różne sprawy i oddalibyśmy Gravesowi niedowiedzianą przysługę trzymając się wiernie tekstu.

Chcąc pokazać jasno i przystępnie zagmatwaną historię

60 lat życia Klaudiusza, Pulman powierzył Klaudiuszowi rolę narratora, docieklivego historyka, opowiadającego wspaniałe, a zarazem wstrząsające wydarzenia, których był naczynym świadkiem. Rolę tę zagrał po mistrzowsku Derek Jacobi, dotychczas mało znany publiczności angielskiej aktor, który zdobył popularność dzięki TV — do słownemu z dnia na dzień. Klaudiusz w jego wykonaniu ma dwa oblicza — na zewnątrz wygląda jak błaznowaty przygłupka; wewnętrznie zaś jest docieklwym erudyta i naczynym świadkiem, który ocalał z rzezi.

W sześciu pierwszych odcinkach serialu występuje Sian Phillips jako Livia. Jest uosobieniem zła i hołnie rozdziela śmierć, posługując się przeważnie trucizną, aby móc zapewnić tron swojemu synowi — Tyberiuszowi.

Serial — „Ja, Klaudiusz” otrzymał wiele nagród za realizację i za aktorstwo. Został już trzykrotnie obejrzany przez brytyjskich widzów i sprzedany do 22 krajów, m. in. do Bułgarii, NRD, Polski, RFN, Francji, Australii, Kanady oraz USA.

Oprac. (Słowo)

KWIECIEŃ 17 Wtorek	Roberta Rudolfa Słońce: 5.51-19.53
--------------------------	--

TEATR

POZNAN

OPERA — g. 19 „Córka pułku”
POLSKI — g. 19 „Warszawianka”
NOWY — g. 19 Misterium nardowe w dwóch częściach „Ojczyzna chochołów”

LALKI I AKTORA — g. 19 „Od prawa posłów greckich. Pieśni i fraszki”

KALISZ

TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — g. 17 „Przedstawienie „Hamleta” we wsi Glucha Dolna”

SKALMIERZYCE

TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — g. 18 „Klub kawalerów”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Śmiertelny posąg” (fr.), „Chłopiec z burzy” (austral.)

GNIĘZNO Lech: „Julia” (amer.)
Polonia „Bitwa o Midway” (amer.)

GOSTYŃ: „Kaskader” (radz.)
JAROCIN: „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.)

KALISZ Kosmos: „Powiedz, że ja kocham” (fr.), „Miłość w godzinach nadliczbowych” (ang.); Oaza: „Bitwa o Midway” (amer.); Stylowe „Gonimie aż cię złapię” (fr.); Syrena: „Colagol na dzikim zachodzie” (pol.); „W mroku nocy” (amer.)

KŁODAWA: „Epidemia” (weg.)
KEPNO: „Torba inkasenta” (radz.)

KONIN Górnik: „Kochaj albo rzuć” (pol.)

KOSCIAN: „Ostatni raz” (amer.)
KROTOSZYN: „Szantaż” (ang.), „Colagol zdobywca Kosmosu” (pol.)

KRZYŻ: „Sprzeżenie zwrotne” (radz.), „Kieszonkowe” (fr.)

LESZNO: „Powiedz, że ja kocham” (fr.)

NOWY TOMYŚL: „Rocky” (amer.)
OSTROW ROMAN: „Zabawka” (fr.), „Trzy dni Kondora” (wi-amer.)

„Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), „Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stanął na kście” (fr.); Słońce: „Powrót Robin Hooda” (ang.), „Mroczny przedmiot pożądanego” (fr.-hiszp.)

PILA Iskra: „Zmory” (pol.); Sokół: „Czarny korsarz” (wi.); PLESZEŃ: „Wielki samotnik” (rum.)

PNIĘWY: „Gdybym miał dziewczynę” (czech.)

RAWICZ: „Nie taki zły” (fr.)
SŁUPCA: „Pogrzeb świerszcza” (pol.)

SZAMOTULY: „Biały Bim Czarne Ucho” (radz.), „Wyspa skazanych” (meks.)

SREM Klubowe: „Długi weekend” (hiszp.)

SRODA: „Biały Mazur” (pol.), „Mongolowie” (iran.)

SYCOW: „Step” cz. I i II (radz.)
TRZCIANKA: „Halo Szpiebrówka” (pol.)

TUREK: „Niezwykła Sarah” (ang.)

WRONKI: „Trzy kobiety” (amer.), „Alicja ucieka po raz ostatni” (fr.)

WRZESNIA: „Zapach ziemi” (pol.), „Historia miłości” (hiszp.)

WSCHOWA: „Męska sprawa” (bulg.)

ZŁOTÓW: „Czeka na pana dziewczyna” (radz.), „Joe Kidd” (amer.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Nienapomniane stronice; „Kamieniny świat” — fragm. opow. T. Borowkiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Kierowców polskiej melodii; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.20 Comba jazzowe; 13.40 Kacik nielamany; 14 Studio „Gama” (ok. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” d.c.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d.; (ok. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Przeboje, przeboje, przeboje; 18.45 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Muzyka Syrii; 20.05 Koncert żywych; 21.05 Olimpijski alert młodości — Moskwa 80; 21.28 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Utwory P. Czajkowskiego; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przedszkolki; „Brat i siostra” — słuch.; 10 Wreclawski polemiczny rozrywkowy; 10.30 Jazz na gitarze — Wes Mengemery; 10.40 Sprawy codzienne; 11 J. S. Bach; 11.40 Słuchać d-dur na wiołoncele solo; 11.55 Kierowców poszukiwani; 12.15 PCK; 12.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od polonazy do mazura; 12.25 F. Schubert; 12.55 Film B-dur; 12.55 „Ponierajcie się” — gra zespołu SPPT — „Chalturnik”; 13 Public. krajowa; 13.10 A. Adam — Scena piosenki poczytana teret oraz finał i aktu opery „Poczytany z Londynu”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. G. Abrechtberger — Konc. C-dur na harfe i ork.; 14.10 Wieści i lewicy, nowocześnie; 14.25 „Tu Radio Kierowców”; 14.45 Muzyka podłogowa; 16 Gra Ork. B. Bańki; 16.10 Muzyka — A. Debrzowski; 16.40 „Pisane na

Na wielkopolskich placach budowy

Pierwszy kwartał lepszy od zeszłorocznego

Pierwsze tygodnie tego roku spowodowały wiele perturbacji na wielkopolskich placach budowy. Z powodu mrozów i śniegu długo nie można było montować domów. W wytwórnicy z tej samej przyczyny trzeba było wstrzymać produkcję elementów prefabrykowanych. Część budowlanych pomagała zaś w usuwaniu skutków zimy. Na budowach wysiłek skoncentrowano na wykańczaniu wnętrz budynków. Przyniosło to istotne korzyści. W trzech pierwszych miesiącach 1979 roku — mimo zimowych kłopotów — zbudowano więcej mieszkań niż w tym samym okresie minionego roku. Przyczyniło się do tego przede wszystkim wcześniejsze przygotowanie frontu robót w domach znajdujących się w stanie surowym (pod dachem).

W ciągu tego roku przedsiębiorstwa podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa wnoszące domy w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim mają wybudować około 10 300 mieszkań o powierzchni użytkowej 543 900 metrów kwadratowych. Zadania te są większe niż w 1978 roku. Uwzględniając także plan — 1670 mieszkań Kombinat Budowlanego w Pile należącego do Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa — wielkopolskie przedsiębiorstwa mają wnieść ogółem około 11 970 mieszkań w regionie.

Pomocy raczej niewielkiej udzielił miejscowym budowlanym inne przedsiębiorstwa. I tak w województwie poznańskim Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 i 2 mają wybudować mieszkania o powierzchni 15 000 m kw. a Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 „Budopol” — o powierzchni 16 000 m kw.

Z ogólnej liczby planowanych w Wielkopolsce mieszkań najwięcej ma powstać w Poznaniu (o łącznej powierzchni 326 004 m kw). Spośród przedsiębiorstw największą liczbę mieszkań (1696) ma wybudować załoga Kombinat Budowlanego Poznań — Centrum (generalny wykonawca Osiedla Rataje w Poznaniu) oraz KB Poznań — Wschód (1590)

stawiający m. in. domy na poznańskich osiedlach im. Mikołaja Kopernika i w Piątkowie oraz w Gnieźnie.

W pierwszym kwartale tego roku w skali PZB roczne zadania zostały wykonane w 15,1 procent (w tym samym okresie 1978 r. — 13,5 proc.) Również Kombinat Budowlany w Pile podobnie zrealizował plan. Spośród wykonawców dobrze wywiązały się ze swoich zadań załogi Poznańskiego Kombinatu Budowlanego w Suchym Lesie (na Osiedlu Piątkowo) i KB Poznań — Wschód oraz KB Poznań — Północ (na Winogradach). Dzięki właśnie tym przedsiębiorstwom stopień zaawansowania rocznego planu w Poznaniu wyniósł w I kwartale 18,8 procent. Natomiast najgorzej spisała się załoga Kombinatu Budowlanego w Kaliszu (niecałe 10 procent zadań rocznych).

Są zatem szanse na pełne wykonanie tegoż rocznego planu spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Warunkiem jest jednak przyspieszenie zarówno produkcji wielkich płyt jak i montażu domów. Wiele budynków 5-kondygnacyjnych powstaje bowiem w cyklu jednorocznym.

Na wykonanie planu budownictwa mieszkaniowego decydujący wpływ ma także terminowa dostawa wszystkich materiałów budowlanych. Tymczasem już od pierwszych tygodni zawodzi m. in. dowóz kruszywa — naturalnego i lekkiego. Również opóźniony jest transport na place budowy materiałów w tym także wielkich płyt z wytwórni i fabryk domów. W tej sytuacji mobilizacja samych załóg budowlanych nie wystarczy, to samo muszą zrobić wszyscy partnerzy budowlanych.

Do końca marca w Poznaniu, które jest największym placem budowy w Wielkopolsce, oddano do użytku zaplanowane na ten okres obiekty towarzyszące budownictwu mieszkaniowemu. Prace budowlane zakończono przy wznoszeniu żłobka na Winogradach, pawilonów handlowo-usługowych — na Ratajach i przy ul. Sochaczewskiej w Poznaniu oraz przedszkola w Gnieźnie. (am)

Poznańskie

Nigdy za wiele oszczędzania surowców i materiałów

Nie we wszystkich zakładach przemysłowych województwa poznańskiego uczyniono już wszystko, by wykorzystać rezerwy gospodarki surowcami i materiałami. Jej usprawnienie w produkcji, magazynach i na placach budowy może przyczynić się do znacznych oszczędności. Tymczasem za dużo jest jeszcze w zakładach rozrzutności a mało przedsiębiorstw związanych z poszukiwaniem nowych materiałów, racjonalnych rozwiązań technologicznych.

Pocieszające jest jednak rosnące zainteresowanie tą tematyką. W prawidłowo funkcjonującej gospodarce surowcowo-materiałowej coraz częściej zaczyna się dostrzegać — i słusznie — ważny czynnik poprawy wyników produkcyjnych. Ma to również znaczenie dla importu surowców i materiałów, który można ograniczyć do uzasadnionych gospodarczo rozmiarów.

Korzystając z doświadczeń branżowych biur konstrukcyjnych, zakłady Poznańskiego na coraz szerszą skalę wprowadzają do produkcji surowce i materiały zwane wprawdzie zastępczymi, lecz nie ustępu-

jące oryginalnym. Chodzi przede wszystkim o zarządzenie niedoborowi tych ostatnich, pochodzących z importu z krajów zachodnich. Poznańskie uczelnie podjęły więc liczne tematy, zasugerowane przez zainteresowane przedsiębiorstwa. Współpraca ta przynosi już wymierne rezultaty.

Do produkcji „Stomila” wdrożone zostały detale, wykonane według opracowań naukowych, a eliminujące zakupy dewizowe. W Swarzędzkich Fabrykach Mebli natomiast coraz więcej wyrobów powstaje z drewna krajowego zamiast importowanego, nie tracąc na wartości użytkowej i wyglądzie; zastosowano tam także nowe sposoby wykańczania mebli, umożliwiające ograniczenie zużycia surowców i materiałów deficytowych. Podobne innowacje wprowadzają Wielkopolskie Fabryki Mebli w Obornikach.

W tej dziedzinie kilka innych zakładów aktywnie współpracuje z poznańskimi uczelniami. Są to: „Cegielski”, „Pomel”, „Wiepofama”, „Polfa”, „Lechia”, „Teletra” oraz fabryki — Łożysk Toczących i Maszyn Zniwanych. (bop)

Muz. poczta UKF: 17.40 Bielszy oddział bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Perla wśród smagradów”; 19.15 „Arcydzieło” — na saksofonie gra G. Washington; 19.35 Opera tygodnia: C. Monteverdi „Korona-cja Poppei”; 19.50 „Królewska ryba” — odc. pow.; 20 Z mojej płytki; 20.30 Aud. pt. „Boom był i co dalej?”; 21 Zespół SBB na płycie Supraphonu; 21.35 Antologia piosenek; franc.; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Al Jarreau; 22.15 Granice muzyki; 23 Wiersze wiosenne; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Śpiewa Lidia Stanisławska; 8.10 Pomnikowe legendy; 8.25 M. Ravel: Barka na oceanie; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Siermięta rewolucji społecznej w Polsce; 9 Gra J. Bolet; 9.25 Podróżne muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkolki „Brat i siostra” — słuch.; 10 P. Mendelssohn Bartholdy: Kwartet smyczkowy nr 6 f-moll op. 80; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 P. Hindemith: „Mathis der Maler” tryptyk symfoniczny; 10.30 F. Wunderlich — śpiewa Mozarta;

ZMIENIONE NAZWISKO

W podpisie pod zdjęciem — „Pamięć bohatera” (z 12 kwietnia) błędnie podaliśmy nazwisko patrona Szkoły Podstawowej nr 2 w Jastrowiu (Pile). Nosić ona będzie imię gen. Bolesława Kieniewicza. Przepraszamy.

Leszczyńskie

Eksportowe nesesery

Gostyń (Leszczyńskie) nie ma kulinarnych tradycji; mimo to wyroby Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Asko” cieszą się dużym powodzeniem w kraju i za granicą. Poza galanteria skórzana, spółdzielnia rozpoczęła eksportową produkcję wyrobów z tkalin z dodatkiem skóry, jak torby

gospodarcze, nesesery i walizy. Są one kupowane głównie przez odbiorców radzieckich.

W ubiegłym roku spółdzielnia sprzedała wyroby i wykonała usługi wartości blisko 20 mln zł. Tegoroczne zadania są o 10 mln zł wyższe. (PAP)

Konińskie

„Pamiętki” po drogowcach

Przez kilka miesięcy ubiegłego roku na ulicy Składowej była znaczna wyrwa, spowodowana „naturalnie” robotami drogowymi, które dawno już zakończono. Niedawno dziura została zatarta. Nadal są tam wszelkie znaki drogowe, m. in. ograniczające szybkość pojazdów do 20 kilometrów na godzinę. Nie pierwszy to przypadek pozostawienia przez drogowców takich pamiątek. (woj)

Kaliskie

14 gabinetów

w nowej przychodni

W Krotoszynie (Kaliskie) otwarta została nowa przychodnia specjalistyczna wraz z terenową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną. Obiekt zbudowano ze środków NFOZ za 20 mln złotych. Mieszkańcy Krotoszyna otrzymali 14 gabinetów specjalistycznych, a stacja „Sanepidu” — pracownie. Przychodnię wyposażono w wiele nowoczesnych urządzeń. (ewi)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.35 — TTR, R-TSS — Matematyka (sem. 4): „Okrag”; 14 — TTR, R-TSS — Wskazówki metodyczne (sem. 4); „Warunki i zasady skutecznego samokształcenia”; 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora; 16 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Zwierzenia prezentera katechizacji „S” — rep. filmowy; 16.50 Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.25 — „Sonda” (kol.); 17.50 — „10 minut — teleturniej” (kol.); 18 — Studio Sport — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie: Polska — RFN; 19 Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 Wieczór z dziennikiem

oraz w służbach publicznych. Jak sprawdzaliśmy wczoraj, były to — nie tylko w Poznaniu, ale i Wielkopolsce — dni wyjątkowo spokojne. Nie odnotowano groźniejszych wypadków drogowych, spokojnie pełnili swoje



Prawdźwie wiosenna, choć wczoraj chłodna, pogoda przyciągnęła wielu poznańców na Cytadę. Spacerowali, podziwiając muzealne eksponaty.

Fot. — R. Królak

dyżury strażacy i milicjanci, mniej razy niż na co dzień musieli interweniować pogotowie ratunkowe. Jedynie na kolei były to dni wytężonej pracy przy przeładunkach, nadrabianiu zimowych zaległości. Wynik minionej niedzieli były dla wielkopolskich kolejarzy pomyślne. Z zajęzdn Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego wyjechały na poznańskie ulice wszystkie zaplanowane autobusy i tramwaje. Napracowali się taksówkarze.

Zaś w poniedziałkowy wieczór myśleliśmy już o sprawach dnia powszedniego, o dzisiejszych zajęciach. Nabraliśmy przez święta łchu, więc łatwiej poddać te raz będzie codziennym zadaniom.

PIOTR BOROWICZ

Wypalanie trawy przyczyną leśnych pożarów

W Wielkopolsce zaczyna robić się sucho. Szybko wznasta więc zagrożenie pożarowe zwłaszcza w lasach. W minionej czwartek wybuchło kilka pożarów ściółki leśnej, a od pierwszych dni kwietnia zanotowano ich około 20 w regionie. Najczęściej strażacy interweniowali w lasach województwa poznańskiego. Główną przyczyną zapalenia poszycia leśnego było wypalanie trawy na łąkach i ścienniskach blisko drzew.

Pożary spowodowane nieostrożnością przynoszą znaczne straty, dlatego bezwzględnie wymagana jest rozbawa przy rozpalaniu ognisk (nie mniej niż 100 metrów od lasów).

Trzeba również sprawdzić stan piorunochronów, bo zbliża się okres wiosennych wyładowań atmosferycznych.

(kał)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PILA: Władysław Wrask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Poznaniu

Zatrudni w służbach nadzoru ruchu

DYSPOZYTORÓW

WARUNKI PRZYJĘCIA

- wiek 20 — 50 lat
- wykształcenie średnie lub zawodowe
- dobry stan zdrowia

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Spraw Osobowych WPK

Poznań, ul. Głogowska 131, tel. 612-41, wew. 32.

1037-K1



Domek piętrowy, wolny
Poznań sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 88752g.

Szklarnia 700 m² budynek
mieszkalno - gospodarczy
tunele sprzedam. Poważne
oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 87535g.

Dom drewniany na roz-
biórce w dobrym stanie
sprzedam. Maćkowiak, Do
bieżyn 53, 64-320 Buk
85987g

Pół domu bliźniaczego w
Poznaniu przy ul. Dąbrow-
skiego, 80 proc. do wykoń-
czenia w tym woda, kana-
lizacja, gaz, światło, ga-
raż do samochodu w bu-
dynku sprzedam, wzglę-
nie zamienie na nowego
Flata MR 1500 Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 85884g.

Zamienie 0,5 ha ziemi ko-
ło Poznania na mieszka-
nie własnościowe Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 85890g.

Do wydzierżawienia 3 ha
ziemi z zabudowaniami
lub bez. Informacje: Be-
ra, Pobiedziska, Kiszkow-
ska 35. 85900g

Kupię mały domek gos-
podarczy może być pokój
z kuchnią wyłącznie okę-
lica Poznań. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 86288g.

Okazja! Atrakcyjna dział-
nica Gniezna — sprzedaż
działki budowlanej 1600
m², (rozpoczęta budowa,
część przeznaczona na
usługi np. gastronomia).
Wiadomość: Srem, tel.
49-63. 85927g

W małej miejscowości —
wsł kupię tanio stary do-
mek — chałupę z ogród-
kiem względnie ogródek
do 50 km od Poznania.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 86256g.

Uwaga - absolwenci szkół podstawowych!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 1

w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46

OGŁASZA ZAPISY do:

ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWNICTWA NR 2

w zawodach:

- Monter konstrukcji żelbetowych.
- Cieśla.
- Blacharz - dekarz.
- Murarz - posadzkarz.
- Malarz.
- Stolarz.
- Mechanik maszyn budowlanych.

Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewni za-
kwaterowanie w internacie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Zatrudnienia i Plac, Poznańskiego Przedsię-
biorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Po-
znaniu, ulica Ratajczaka 46, II piętro, pokój 218,
telefon: 573-31 wewn. 38. 1094-K1

spzedaż

Ciągnik C-328 oraz kom-
bajn zbożowy Vistula w
dobrym stanie sprzedam
Witnica koło Gorzowa
Wlkp., ul. Gorzowska 52
397p

samochody

Warszawę combi rocznik
1966 sprzedam. Tel 752-93.
88747g

Flata 126p rocznik 1977 w
bardzo dobrym stanie
sprzedam Poznań, Os.
Kosmonautów 13M m 138.

Samochód Mercedes V 170
rok produkcji 1938 sprze-
dam. Marek Wróbel, Po-
znań, tel. 742-39. 86433g

Trabant 601, rocznik 1977
sprzedam. Tel. 467-33 od
godz. 15. 86562g

Sprzedam Flata 125p —
1500. Wiadomość: Orbiś,
Koniń, godz. 9—17. 964-K2

Samochód DKW, Jawę 250
na części sprzedam. Chel-
mońskiego 22 m 1 88832g

Volksvagen 1200 tanko
sprzedam. Telefon 613-03.
88807g

Nowy silnik 1500 Flata
125p sprzedam. Informa-
cje, tel 423-25 86472g

Silnik Wołga, Gaz 24 po
małym przebiegu sprze-
dam. Buk, ul. Powstań-
ców Wlkp. 36, tel. 363
86394g

Syrenę 105 sprzedam, ul
Nad Wierzbakiem 39 m.
16. 87878g

Karoserie Flata 125p po
małym wypadku nowa
sprzedam Gniezno, ul.
Wiesznica 4, tel. 45-28.
86474g

lokale

Małżeństwo członkowie
SM poszukuje M-2. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 88777g.

Młode małżeństwo (człon-
kowie SM) wynajmie ka-
walerkę lub pokój z
kuchnią. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
88730g

Komfortowe M-2, własno-
ściowe. Os. Kopernika
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
88049g.

nieruchomości

Dom jednorodzinny w sta-
nie surowym z działką
1150 m² nadająca się na
warsztat sprzedam. Ursu-
la Nowak, Os. Plewiska,
ul. Skórzewska-75. 88756g

W dniu 11 kwietnia 1979 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 85, nasz
ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

STEFAN NCWAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Łukaszczyka 8 m. 21. 88780g

LEK. STOM.

ZDZISŁAWIE WÓJTOWICZ

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci MEŻA

PROF. DR. HAB. MED.

Mieczysława Wójtowicza

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, pracownicy
Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej
przy ZPM — HCP w Poznaniu 1150-K3

† Dnia 13 kwietnia 1979 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach odszedł od nas najuko-
chany mąż, zięć, ojciec i dziadek, śp.

PIOTR MIRADECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o go-
dzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Wspólna 24 m 1. 88836g

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarł nagle nasz
ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy
lat 73, śp.

JAN WALIGÓRSKI

mistrz kowalski

Msza żałobna odprawiona będzie we wtorek,
dnia 17 bm. o godz. 16 w kościele w Łasku,
po czym pogrzeb o godz. 16.30 na cmentarzu
w Wirach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, Dzierżyńskiego 83 m. 3 88925g

† Dnia 12 kwietnia 1979 roku odszedł od nas
na zawsze, przeżywszy lat 49, mój mąż,
ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF WASIELA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Rybaki 7 m. 27. 1163-K3

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarł opatrzony
Sakramentami św., po długich i ciężkich
cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz naj-
troskliwszy ojciec, teść, dziadek i brat, prze-
żywszy lat 68

STEFAN ROSZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 kwietnia
br. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Luboń, Cieszkowskiego 7 88913g

† Dnia 12 kwietnia 1979 roku po krótkich
i ciężkich cierpieniach zmarła namaszczo-
na Olejami św., moja najdroższa żona, nasza naj-
ukochańsza mama, teściowa i babunia, śp.

JOANNA KOZŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm.
o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona

mąż z dziećmi i rodziną

Krzeszów, Poznań 1123-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 kwietnia 1979 r. zmarł nasz były długoletni
wzorowy i sumienny pracownik

ALFONS BRODNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 kwietnia 1979 r.
o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerze współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa,
Koło Emerytów i Rencistów
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego Nr 2 w Poznaniu

Dnia 12 kwietnia 1979 r. zmarł w wieku 72 lat

WŁADYSŁAW UNDRYCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 kwietnia br.
we wtorek o godz. 13 na cmentarzu na Miło-
stowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

1162-K3

Dnia 14 kwietnia 1979 r. odszedł od nas na
zawsze, opatrzony Sakramentami św., najdro-
ższy mąż, najlepszy ojciec, ukochany brat, teść,
dziadek, szwagier i wujek

WŁADYSŁAW DOBEK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm o go-
dzinie 16.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

88901g

† Dnia 12 kwietnia 1979 r. zmarła opatrzona
Sakramentami św., w 86 roku życia, nasza
ukochana żona, matka, teściowa, babcia i pra-
babcia

z ŁUCZAKÓW

APOLONIA HERKT

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o go-
dzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Fredry 6 m 7. 88873g

† Dnia 13 kwietnia 1979 r. odszedł od nas na
zawsze, nasz ukochany ojciec, mąż, brat,
szwagier, śp.

ZENON PLEBAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Bydgoska 5 m. 8. 88839g

† W dniu 13 kwietnia 1979 r. zmarł mój naj-
droższy mąż, ukochany ojciec, nasz naj-
lepszy przyjaciel i opiekun, śp.

dr ANTONI KONDELLA

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Msza
odprawiona zostanie 19 bm. o godz. 18.30 w ko-
ściele parafialnym św. Michała.

O czym zawiadamiają

żona, córka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Konopnickiej 14. 88886g

† Dnia 15 kwietnia 1979 r. przestało bić serce
mojej kochanej żony, naszej najdroższej ma-
musi, babuni i prababuni, śp.

ZOFII GRZEŚKOWIAK

z domu Lisewskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzi-
nie 8.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Czerwonej Armii 43 m. 4. 88926g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 kwietnia 1979 roku, zasnął w Bogu, na-
sza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia,
prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

ANNA WOJCIECHOWSKA

z domu Ziebal

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pogrążone

dzieci z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. odeszła od nas na
zawsze, opatrzona Sakramentami św., prze-
żywszy lat 69, moja ukochana żona, nasza pe-
na dobroci i poświęcenia matka, teściowa i bab-
cia, śp.

IZABELA WOŚ

z domu Karnabal

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Złotowa 6.

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o go-
dzinie 12.30. 88894g

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarła przeżywszy
lat 71, nasza najdroższa i kochana mama,
teściowa, siostra, bratowa i babcia, śp.

ZOFIA CICHA

z domu Kronkowska

Msza św. odprawiona zostanie w kościele św.
Józefa we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 14.30 po
czym pogrzeb z kaplicy cmentarnej o godz. 15.20
w Obornikach.

Strapióna

córka z rodziną

Oborniki, Boh. Stalingradu 26 m. 6. 88919g

† Dnia 15 kwietnia 1979 r. zmarł opatrzony
Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach
mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec,
teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, prze-
żywszy 58 lat, śp.

STEFAN WRZESIEŃ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm.
o godz. 15 z domu żałoby w Zaniemyślu, ul.
Działkowa 16.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Dawniej Poznań, ul. Nowotarska 3. 88915g

† W dniu 14 kwietnia 1979 r. zmarł nagle mój
najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść,
dziadek, brat i szwagier, przeżywszy 65 lat, śp.

STEFAN ŚNIEDZIEWSKI

mistrz blacharski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm.
o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Opalenicka 24 m. 1. 88916g

† Dnia 14 kwietnia br. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 77, nasza
najukochańsza żona i matka

SABINA HETMAŃSKA

z domu Urbaniczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Pus-
zczykowie.

W smutku pogrążona

mąż z synem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 88928g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 kwietnia 1979 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najukochańsza, ukochana
mamusia, teściowa, babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 85, śp.

MARIA NOWAK

z domu Kuras

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W wielkim smutku pogrążeni

córki, syn i rodzina

Poznań, Flindera 32 m. 6. 88929g

Działkę budowlaną w Po-
znaniu 517 m² sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 85843g.

Sprzedam 400 m² przy ul.
Ebląskiej. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
86327g

Działkę 485 m² pod budo-
wę pół domu bliźniaczego
w Czerwonym, ul. Za-
gorze 12. 86341g

Domek jednorodzinny
komfortowy, c.o., garaż,
ogród 3400 m², zagospoda-
rowany Podolany zamie-
nie na M-2 + M-4 wzglę-
nie M-6 własnościowe.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 86321g

Działkę rekreacyjną może
być niezabudowana, blis-
ko jeziora — lasu w Ba-
ranowie lub okolicy Po-
znania do 30 km kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 86346g

Poznań — domek, parce-
le uzbudowaną kupię Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 86359g.

Parcele budowlaną do 20
km od Poznania kupię
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 86386g.

Sprzedam domek jedno-
rodzinny z garażem i ogród-
kiem 450 m² po kupnie
wolny, przy Os. Koperni-
ka. Potrżebne M-4 lub
M-5. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 86355g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 kwietnia 1979 r. zmarł po krótkiej i cięż-
kiej chorobie namaszczonej Olejami św., mój
ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, te



Młodzi szermierze bez medalu

Pierwsze miejsce we florecie podczas odbywających się w South Bend (USA) szermierczych mistrzostwach świata juniorów zajął Andrea Borella (Włochy) pokonując w barażowym pojedynku Mathiasa Gea (RFN). Obaj odnieśli po cztery zwycięstwa. Trzecie miejsce przypadło Mauro Numie (Włochy) — 3 zw. przed Władimirem Łapickim (ZSRR) — 3 zw., Martinem Baumgartenem (RFN) — 1 i Polakiem Krzysztofem Puzianowskim, który przegrał wszystkie walki finałowe.

Mistrzynią świata junierek we florecie została reprezentantka Włoch — Abnaria Spacari. Srebrny medal zdobyła Dorina Vaccaroni (Włochy), a brązowy Zsuzsa Szocs (Węgry).

Mistrzem świata w szabli został Imre Bujdos (Węgry) odnosząc w finale 4 zwycięstwa. Srebrny medal wywalczył Andrzej Alchan (ZSRR) — 3 zwycięstwa, a brązowy Siergiej Kojagin — 3 zwycięstwa. Reprezentanci Polski — Baron i Koniusz nie zakwalifikowali się do finału. (PAP)

Udane starty J. Łuszczka

Podczas skandynawskiego tournée, nasz biegacz narciarski — Józef Łuszczek odnosi sukcesy. Po zwycięstwach na 15 i 30 km z najlepszymi biegaczami świata w Kirunie, po łak wygrał również dwa następne biegi. W szwedzkiej miejscowości Malberget triumfował o ponad 50 sekund przed Norwegiem Braa, na dystansie 12 km, natomiast w Finlandii, w Pajala, rozgromił całą światową czołówkę wygrywając bieg na 15 km przed Finem Autio oraz Norwegiem Braa. (PAP)

Młodzi żuźlowcy Danii zdecydowanie lepsi

W Gorzowie odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz żużlowy młodzieżowych reprezentacji Polski i Danii. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Dunczyków 64:44.

Reprezentacja Danii, złożona z żużlowców występujących w zawodowych klubach angielskich od początku meczu uzyskała zdecydowaną przewagę. Po 12 biegach goście prowadzili różnicą 34 punktów i do

Remis Olimpii, porażka Warty

W II lidze nadal bez zwycięstw

Nadal nie wiedzie się piłkarzom poznańskich drużyn drugoligowych. W rundzie wiosennej Olimpia i Warta rozegrały już 5 meczów, lecz w żadnym z nich nie zdołały odnieść zwycięstwa. W sobotę gwardziści po słabej grze zremisowali na własnym boisku z Zagłębiem Lubin. Warta zaś przegrała w Bydgoszczy z Zawiszą.

OLIMPIA ROZCZAROWAŁA

Rozegrany w sobotę na Gołębini mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi między Olimpią i Zagłębiem Lubin zakończył się wynikiem bezbramkowym. Sędziował Strzelecki z Bydgoszczy. Widzów 1000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia: Bzdęga, Lisiak, Król, Ruda, Konekwa, Rutkowski, Wietek, Nowak (od 46 min. Wróbel), Golaszewski, Kolat, Melerowicz (od 63 min. Wojciechowski).

Zagłębie: Sambor, Juskak, Bak, Rupa, Malawski, Szumanski, Koneczny, Olszewski, Zuchowski (od 81 min. Kubo), Li gus (od 32 min. Drzystek), Dymek.

Choć zarówno Olimpia jak i Zagłębie są zagrożone spadkiem z ligi, zawodnicy tych zespołów bardziej myśleli chyba o świętach niż o walce o punkty. Mecz toczył się w wolnym tempie, brakowało strzałów na bramkę, a nawet rajdów po skrzydłach i dośrodkowań. Gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska, a akcje obu drużyn kończyły się przeważnie na linii roz poczynającej pole karne. Ktoś nieznający przepisów piłki nożnej patrząc na poczynania biegających po murawie zawodników mógłby pomyśleć, że celem tej gry jest niestrzeżenie bramki przeciwników. Nieliczne bowiem dogodne sytuacje do uzyskania gola, (których więcej mieli poznaniacy), zostały w łatwy sposób zmarnowane.

Miedzy innymi w 4 minucie po dośrodkowaniu Nowaka Kolat nie trafił w piłkę, w 25 minucie Rutkowski tak długo zwlekał z oddaniem strzału, że obrońcy gościli zdołali zażegnać niebezpieczeństwo, podobną sytuację zmarnował Ko



Fragment sobotniego meczu Olimpia — Zagłębie. Na pierwszym planie o piłkę z obrońcą gości walczy poznański napastnik Melerowicz (z prawej strony).

Fot. — R. Królak

lat w 49 minucie. Na 10 minut przed zakończeniem pojedynku najlepszą chybą okazję do uzyskania gola miał Rutkowski, lecz z 2 metrów nie trafił do bramki. W 5 minut później w rewanżu napastnik gości Dymek nie potrafił wykorzystać sytuacji sam na sam z bramkarzem Olimpii. Nic dziwnego, że publiczność opuszczała gołębiński stadion rozczarowana.

ZNÓW 0:1 WARTY

Trzeciej już porażki 0:1 doznał w rundzie wiosennej piłkarze Warty; tym razem ulegli oni w Bydgoszczy miejscowemu Zawiszy. Bramkę „zieloni” stracili w 24 minucie po stałym fragmencie gry. Wykonujący rzut wolny Kupcewicz przerzucił piłkę nad murem obrońców, pierwszy znalazł się przy niej Sierant, który skierował piłkę do siatki.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Przewagę w polu mieli gospodarze, a piłkarze Warty stawiali się na rozbijanie akcji ofensywnych gości, rzadko jednak przechodząc do ataku. W całym spotkaniu poznaniacy wypracowali sobie zaledwie jedną dogodną sytuację do uzyskania bramki. (wił)

byli po 13 punktów. Po 11 punktów uzyskali Rune Jensen i Alf Busk. 9 pkt. wywalczył najmłodszy w drużynie gości, 17-letni Tommy Knudsen, a 7 pkt. Bent Resmussen.

W reprezentacji Polski, reprezentującej znacznie mniej wyrównany poziom — najlepiej jeździł Mariusz Okoniewski z leszczyńskiej Unii, który zwyciężył w trzech biegach i łącznie zgromadził 11 pkt. Józef Kafel zdobył 9 pkt., Andrzej Huszcza — 8, Marek Kowalski — 7, Henryk Olszak — 6, a Roman Janowski (Unia Leszno), Wiesław Patynek i Piotr Szydlik — po 1 punkcie. (PAP)

Rugbiści Włoch zwyciężyli Polskę

W meczu o Puchar FIRA rozegranym we włoskiej miejscowości Aquila reprezentacja Włoch pokonała polskich rugbyistów 18:3 (6:3). (PAP)

Teniściści Olimpii przed sezonem

Z W. Fibakiem o miejsce w krajowej czołówce

Do rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie pracownicy przygotowują się reprezentanci jednego poznańskiego klubu pierwszoligowego — Olimpii. Zarówno zawodników, jak i kierownictwo sekcji nie zadowala zajęte w ubiegłym roku szóste miejsce wśród dziesięciu najlepszych zespołów. W rozpoczynających się na początku maja zjazdowych rozgrywkach gwardziści zamierzają walczyć o lokatę w pierwszej trójce.

Aspiracje te opierają się przede wszystkim na fakcie, iż udział w spotkaniach ligowych zapewnił Wojciech Fibak. Na razie ten znakomity tenisista gra na kortach zagranicznych, tymczasem jego koledzy klubowi po zimowych zacięciach w terenie i w hali MTP nr 5, po marcowym obozie w Czerwińsku, doskonalą formę na Węgrzech nad Balatonem. Na zgrupowanie to (potrwa do 20 kwietnia) pojechali: Wiesław Gąsiorek (trener i nadal zawodnik), Jerzy Piotrowski, Ka

Dwie przegrane polskich hokeistów

Dokończenie ze str. 1

Szwecję bramki dla polskiego zespołu zdobyli: Ziętara, Janiszewski, Chowaniec, Jobczyk, Iskrzycki.

Wczoraj hokeiści mieli dzień przerwy, a dzisiaj rozegrane zostaną ostatnie mecze w grupach. Zmierzą się: Polska — RFN, ZSRR — Szwecja, CSRS — USA, Kanada — Finlandia. Tabele w grupach przedstawiają się następująco:

GRUPA I

1. ZSRR	4:0	10-2
2. Szwecja	4:0	13-8
3. RFN	0:4	5-10
4. Polska	0:4	5-13

GRUPA II

1. CSRS	4:0	9-1
2. Kanada	2:2	7-7
3. USA	1:3	4-7
4. Finlandia	1:3	1-6

Hokeiści uczestniczący w moskiewskich mistrzostwach świata i Europy grupy „A” mają za sobą po dwa spotkania. Po dwudniowej rywalizacji awans do finału „A” wywalczyli już sobie zespoły ZSRR, Szwecji i CSRS. W wyniku dotychczasowych meczów najlepiej spisują się aktualni wicemistrzowie świata, Czechosłowacy, którzy wygrali oba mecze pewnie, w tym jeden z Kanadą, a swą grą za imponowali moskiewskiej publiczności. Obrońcy tytułu mistrzowskiego, hokeiści ZSRR na początku turnieju spisują się słabiej niż oczekiwali sympatycy radzieckiego hokeja, a nikt z zespołów mistrzów świata nad drużyną RFN uznane zostało w Moskwie za dużą niespodziankę. Zespół

RFN, dzisiejszy przeciwnik drużyny polskiej gra twardo, zdecydowanie, bardzo uważnie w obronie.

Szczególnie istotny jest dla naszego zespołu fakt, że właśnie gra w defensywie to silny punkt drużyny RFN. Nie można tego powiedzieć o naszym zespole. W dotychczas rozegranych dwu meczach Polacy stracili 13 bramek, z czego siedem to wyraźny „podarunek” naszych hokeistów, sprezentowany drużynom ZSRR i Szwecji. Ze skutecznością polskich zawodników w grze ofensywnej też różnie bywało w dwu pierwszych meczach. W spotkaniu z zespołem radzieckim Polacy mogli strzelić co najmniej trzy bramki z tak zwanych czystych pozycji, niestety, nie potrafili zdobyć się na skuteczny strzał, np. Leszek Kokoszka już w 2 min. meczu nie wykorzystał znakomitej okazji Warto tu jednak zaznaczyć, że w 11 min. meczu tylko słupek uratował Władysława Tretiaka od utraty bramki po strzale Andrzeja Iskrzyckiego.

W meczu ze Szwedami Polacy mieli również wiele okazji by rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść, tym bardziej że szwedzki bramkarz Sune Oedling bronił bardzo słabo. Fatalne błędy we własnej tercji, zbyt mała liczba strzałów na bramkę szwedzką sprawiły, że nasz zespół zszedł z lodu pokonany. Na plus naszej drużyny trzeba zaliczyć olbrzymią ambicję i wolę walki, czego dowodem był m. in. fakt, że w spotkaniu ze Szwecją drużyna polska potrafiła od wyniku 1:5 zmobilizować się i być bliska wyniku co najmniej remisowego. (PAP)

Puchar Polski w siatkówce kobiet

Mistrzynie kraju grają w Poznaniu

Poznańscy kibice nie mogą narzekać na nadmiar atrakcyjnych imprez siatkarskich. Trudno bowiem określić mianem takich rozgrywek drugoligowe. Tym bardziej, że męski zespół Poznania należy do ligowych „średniaków”, zaś zawodniczki Energetyka musiały opuścić grono drugoligowców. Czy zastąpi je któraś z dwóch innych ubiegających się o awans drużyn poznańskich — Budowlani lub AZS AWF — trudno dzisiaj powiedzieć.

Nie lada więc atrakcją powiem być rozpoczynający się jutro (w sali Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej 1) turniej eliminacyjny — jeden z sześciu rozgrywanych w tym czasie w różnych miastach — o Puchar Polski w siatkówce kobiet. Do Poznania przyjeżdżają cztery zespoły z mistrzynią

mi kraju — Płomieniem Miłowice na czele. Pozostałymi przeciwniczkami poznanierek będą: pierwszoligowy Kolejarz Katowice oraz drugoligowcy — Stal Nowa Dęba i Komunalni Łódź. Zespół gospodarzy przystąpi do tych spotkań raczej bez szans na sukces, gdyż do półfinałów kwalifikują się tylko dwa najlepsze zespoły. Miłośnikom tej dyscypliny turniej dostarczy jednak z pewnością sporo emocji. Rozgrywany będzie systemem „każdy z każdym”.

Codziennie przewidziano dwa pojedynki. W środę, czwartek i piątek — ich początek o godz. 17.30, w sobotę — o 16, a w niedzielę o godz. 10. W pierwszym dniu spotkania się: Energetyk ze Stalą oraz Komunalni z Kolejarzem. (gh)

J. Jankiewicz i R. Szurkowski liderami

Bardzo dobrze spisują się polscy kolarze na trasie wyścigu „open” — „Tour de Vaucluse”. W sobotę rozegrano drugi etap tej imprezy na trasie liczącej 130 km. Na finiszu najlepszym okazał się Krzysztof Sujka wyprzedzając Francuzów Patricka Bonnetta oraz Pierre Bazzo. W niedzielę natomiast odbyły się dwa podetapy. Pierwszy na dystansie 90 km ze wspólnego startu zakończył się zwycięstwem Michała Klasy (CSRS) — 2:12.23, który wyprzedził Alaina Parritri (Francja) oraz Krzysztofa Sujkę. Po południu odbyła się jazda na czas na dystansie 31,5 km. W samotnej górskiej wspinaczce najlepszym okazał się Jan Jankiewicz — 53.32,4 wyprzedzając Jean Marie Michela (Francja) 55.56,7, Krzysztofa Sujkę — 54.12,9, Czesława Langa — 54.16,9.

W klasyfikacji po 3 etapach prowadzi Jan Jankiewicz — 10:12.21 wyprzedzając Christiana Sezneca (Francja) — 10:13.09, Krzysztofa Sujkę — 10:13.15, Rene Bittingera — 10:13.22 i Czesława Langa — 10:13.26.

Po dwóch dniach kolarskiego wyścigu Dookola Nadrenii liderem jest Ryszard Szurkowski — 4:17.01 wyprzedzając o 32 sek. Hansa Kaenela (Szwajcaria), o 50 sek. Janusza Pożaka (Polska), o 58 sek. Wilfrieda Trotta (RFN), o 01.10 min. Kima Andersena (Luksemburg) i o 01.11 min. Hansa Ledermanna.

Już od pierwszego dnia wyścigu — soboty tempo dyktują polscy reprezentanci. W sobotę odbyły się dwa podetapy. Pierwszy — jazda indywidualna na czas na dystansie 5 km zakończyła się zwycięstwem Hansa Kaenela (Szwajcaria) — 7.21,6 min. Szurkowski był drugi z wynikiem — 7.29,4 a Janusz Pożak trzeci — 7.30,4.

Po południu odbyło się kryterium uliczne w Brunszwiku na dystansie 78 km. Triumfował w tej próbie szosowców gospodarz Wilfried Trott, zdobywając 26 pkt., wyprzedzając Lechostawę Michałaka — 20 pkt., Hansa Ledermanna (Szwajcaria) — 17 pkt., i Ryszarda Szurkowskiego — 13 pkt. Wszyscy kolarze uzyskali czas 1:56.22. W niedzielę odbył się drugi etap wyścigu na dystansie 100 km z Brunszwiku do Hannoveru. Na finiszu Ryszard Szurkowski pokonał Jirzi Pokornego (CSRS), Janusza Pożaka, Kurta Frischa (Luksemburg). Wszyscy sklasyfikowani zostali w czasie 2:14.04. (PAP)

W klasyfikacji po 3 etapach prowadzi Jan Jankiewicz — 10:12.21 wyprzedzając Christiana Sezneca (Francja) — 10:13.09, Krzysztofa Sujkę — 10:13.15, Rene Bittingera — 10:13.22 i Czesława Langa — 10:13.26.